

DOROTA FILAR

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej (Lublin)

Teoria narracyjności w semantyce: „wielkie” i „małe” narracje językowe a językowy obraz świata

Założenia teoretyczne

W niniejszym artykule przedstawiam narracyjną koncepcję języka naturalnego – inaczej mówiąc – koncepcję języka jako obrazowej opowieści o tym, jak „toczą się” rzeczy w świecie, jako narracji, która stanowi wspólnotowy twór społeczności językowo-kulturowej oraz nośnik egzystencjalnych problemów człowieka i jego sądów o świecie.

Narracyjność tworzy we współczesnych badaniach bardzo inspirujący obszar interdyscyplinarny; jest ona przy tym dziś rozumiana szeroko, jako kategoria „odzworowująca scenariusze ludzkich zachowań” (Niebrzegowska-Bartmińska 2007: 54). Jak pisze B. Hardy:

W istocie aby żyć, tworzymy opowieści o sobie i innych, zarówno o naszej osobistej jak i społecznej przeszłości i przyszłości. (...) narracje trzeba traktować nie jako wyznalazek estetyczny, służący artystom do kontrolowania, manipulowania i porządkowania doświadczenia, lecz jako prymarny akt umysłu przeniesiony do sztuki z życia (Hardy 1968: 5, cyt. za: Rosner 2003: 8).

Obecnie narrację traktuje się zatem jako uniwersalną procedurę poznawczą, zgodną z ludzką potrzebą narracyjnego pojmowania świata. M. Turner zauważa, że:

Narratywny twór naszej wyobraźni – opowieść – jest fundamentalnym instrumentem myśli. Zdolności do racjonalnego myślenia zależą od niego. Jest to nasz podstawowy środek spoglądania w przyszłość, prognozowania, planowania i wyjaśniania (Turner 1996: 4–5)¹.

Podkreśla się, że narracja i opowiadanie „narodziły się wraz z historią ludzkości” (Barthes 1968: 327) i zawsze należały do podstawowych form ekspresji kulturowej oraz indywidualnej. Za jedną z inspiracji dzisiejszego narratywizmu

¹ Korzystam tu z nieoficjalnego tłumaczenia zacytowanego fragmentu, które wykonał prof. Henryk Kardela w recenzji rozprawy habilitacyjnej.

uznaje się osiągnięcia formalistów rosyjskich, a zwłaszcza W. Proppa (1928); wskazuje się też szkołę narratologii francuskiej (R. Barthes, T. Todorov, C. Bremond, A. J. Gremais – por.: Rosner 2003). Wiek XX to rozwój interdyscyplinarnej refleksji nad narracyjnością; lata 80. i 90. przynoszą tzw. zwrot czy przesunięcie narracyjne i traktowanie narracji jako uniwersalnej „formy rozumienia i doświadczania rzeczywistości” (Trzebiński 2008: 15). Współczesna usystematyzowana refleksja na temat narracji została znacząco pogłębiona przez psychologów, językoznawców, filozofów czy przedstawicieli neuronauk². Badania te ugruntowały przekonanie, iż podstawową funkcją narracji jest „ujmowanie naszego własnego życia oraz rozwijających się w czasie procesów i zdarzeń zachodzących w świecie” (Rosner 2003: 12). Analiza organizacji pojęć również wskazuje, że formy narracyjne znajdują oparcie w naturalnym dla człowieka sposobie konceptualizacji, gdyż „pojęcia są zorganizowanymi sądami, stanowiącymi „teksty”, naiwnymi teoriami, jednostkami wiedzy o świecie” (Chlewiński 1999: 12).

Dla **semantyki** wynika stąd ważny wniosek, iż narracyjna „procedura” konceptualna może stanowić podstawę ujmowania znaczenia słowa w rozbudowaną, dynamiczną formę narracyjną, wyodrębniającą „bohatera”, wykorzystującą relacje temporalne i przyczynowo-skutkowe, ukazującą świat w ludzkiej optyce intencji – celu – wartości.

Problem ekstrapolacji narracyjnego porządku konceptualnego na sferę znaczenia nie jest jednakże prosty, wymaga odwołania się do podstaw opisu semantycznego, budujących stabilne podłoże współczesnych koncepcji języka. Sądzę bowiem, iż właściwy kontekst stanowią tu kluczowe dla semantyki pytania: po pierwsze o relację między pojęciem a słowem, po drugie – o związki między językiem a kulturą czy tak zwaną wiedzą pozajęzykową. W niniejszym artykule obie kwestie zostaną jedynie zasygnalizowane, niemniej każda z nich stanowi osobny szeroki problem badawczy (por.: Filar 2013).

Zagadnienie pierwsze – relacja „semazjo-onomazjologiczna, zachodząca między pojęciem a wyrażeniem” (Kardela 1994: 81)³, jest obecnie analizowane w kontekstach interdyscyplinarnych (psychologii poznawczej, neurobiologii, filozofii umysłu, antropologii kulturowej). Zainteresowanie wynikami tych badań sprawia, że różne kierunki rozwoju lingwistyki przyjmują tezę o fundamentalnym znaczeniu modeli, struktur pojęciowych, ujmujących konceptualne podstawy języka. Problematyka ta stanowi ważny kontekst wszelkich analiz, budujących odniesienie do poziomu ideacyjnego, na przykład do wyidealizowanych modeli po-

² Szeroko na temat rozwoju teoretycznej refleksji piszą autorzy wielu publikacji poświęconych narracji, np.: K. Rosner (2003); J. Trzebiński (np. 1981, 1992; 2002; 2008); T. Woźniak (2005); A. Burzyńska (2008), M. Rembowska-Płuciennik (2012), M. Januszkiewicz (2013), D. Filar (2013) i inni.

³ Szeroko na ten temat na przykład: J. Puzynina (1968), J. Wierchowski (1990), H. Kardela (1994), D. Bartol-Jarosińska (1999); R. Grzegorzczkowska (2001), A. Markowski (1990), D. Filar (2013) i in.

jęciowych (ICM), prototypów, ram, scen, scenariuszy, schematów narracyjnych. Kulturowo motywowane procesy interpretacyjno-myślowne stanowią także istotny aspekt badań nad językowym obrazem świata.

Problem drugi – relację między językiem a kulturą – można postrzegać w ścisłym związku z zagadnieniem pierwszym. Jeśli bowiem odrzucimy upraszczające ograniczenie kultury do wymiaru materialnego i uznamy, że ma ona istotny aspekt mentalny – „ideacyjny porządek zjawisk” (Buchowski, Burszta 1993: 14), to uznamy ją za jeden z najistotniejszych elementów świata ludzkich pojęć. Kulturę, w jej najszerszym rozumieniu, „wchłania” zatem wiele kierunków współczesnej semantyki, nawiązujących do konceptualizmu.

Językoznawstwo od lat wykorzystuje osiągnięcia teorii skryptów, zdarzeń, scen, scenariuszy, ram. Zainteresowanie takimi schematami najczęściej łączone jest między innymi z pracami R. C. Schanka, R. Abelsona, a następnie J. M. Mandler (i innych). Uznają oni skrypty (*scripts*), opowiadania (*stories*) czy sceny (*scenes*) za istotne elementy organizacji wiedzy. Inspirujące okazały się także inne koncepcje, analizujące pewne dynamiczne układy wiedzy, np. teoria ram pojęciowych w ujęciu M. Minsky’ego, R. Barsalou, a następnie także ram semantycznych np. w ujęciu Ch. J. Fillmore’a. Na gruncie polskim do teorii ram odwołuje się m. in. Ryszard Tokarski w swojej książce poświęconej semantyce barw (Tokarski 1995).

Terminy *skrypt* i *scena* niejednokrotnie występowały w teoriach semantycznych. Ch. J. Fillmore zaznacza: „Hasło, z jakim podchodzę do semantyki, brzmi: znaczenia są relatywizowane do scen” (Fillmore 1977: 84). J. R. Taylor (w odniesieniu do terminu *skrypt*) akcentuje rolę, jaką w opisie semantycznym odgrywają „następstwo w czasie i związki przyczynowe, łączące zdarzenia i stany” (Taylor 2001: 128). Z kolei termin *scenariusz* odnajdujemy w rozprawach G. Lakoffa czy R. Langackera: pierwszy z nich bada ontologię scenariusza językowego (Lakoff 2011: 282–283), zaś drugi – scenariusze ukryte, pozostające w tle świadomych aktów poznawczych (Langacker 2009: 708–714).

O **potrzebie wprowadzenia kategorii narracyjności do semantyki** świadczy fakt, iż wielu badaczy, mimo braku bezpośrednich terminologicznych odwołań do pojęcia narracji, wykorzystuje od dawna taki sposób definiowania, który uwzględnia charakterystyczne narracyjne „narzędzia”, takie jak: podmiot, intencja i cel działania, relacje przyczynowo-skutkowe, następstwo zdarzeń w czasie.

Przykładami takiej metody opisu semantycznego są eksplikacje A. Wierzbickiej. Badaczka, na przykład analizując znaczenia nazw barw, konstruuje „mikro-narracje” mające bohatera (na przykład „ktoś”, „ludzie”), temat (np. „X = red”), odwołujące się do relacji kauzatywnych („jeśli...”) i temporalnych („kiedy...”)⁴.

⁴ Przykładowo dla „X jest red” Autorka tworzy eksplikację: „kiedy ktoś widzi rzeczy takie jak X, może myśleć o ogniu/ kiedy ktoś widzi rzeczy takie jak X, może myśleć o krwi/ można widzieć rzeczy takie jak X w czasie, kiedy nie można widzieć innych rzeczy” (Wierzbicka 2006: 354).

Narracyjne porządkowanie znaczenia widoczne jest również w definicji kognitywnej, ujawniającej przyjęte w świadomości zbiorowej elementy wiedzy oraz relacje między nimi. Jednym ze sposobów strukturyzowania treści w takiej definicji jest:

zasada następstwa czasowego, jak w ludowych bajkach, na przykład w zapisie cech matki stereotypowej kolejno zostaną umieszczone cechy: *Matka rodzi dzieci. Pielęguje dziecko (...). Wychowuje dziecko* (z hiperonimami: *poucza, karci, nagradza*). *Wydaje za mąż*” (Bartmiński 2007: 48).

Definicja kognitywna może więc zawierać „sąd o przedmiocie (...) mający językowy kształt zdania lub jego tekstowego ekwiwalentu” (Bartmiński 2007: 49).

Kategoria narracyjności pozwala zatem doskonale opisywać antropocentrycznie zorientowany, „kulturowo zinterpretowany obraz świata” (Tokarski 1996: 108).

Językowy obraz świata (jos) od wielu lat stanowi przedmiot badań polskich lingwistów, zwłaszcza „skupionych w kręgu wrocławsko-lubelskiego – a właściwie ogólnopolskiego – konwersatorium «Język a kultura»” (Bartmiński 2007: 7); obecnie zaś problematyka ta podejmowana jest w wielu różnych ośrodkach badawczych. W literaturze przedmiotu można napotkać kilka powszechnie wykorzystywanych i cytowanych definicji jos, zwłaszcza autorstwa Bartmińskiego i Tokarskiego (1986: 72); Grzegorzczukowej (1990: 43); Tokarskiego (2001: 366); Bartmińskiego (2007: 12). Stanowią one trwały dorobek tej metodologii i odsłaniają kolejne nowe aspekty badań. Podsumowując to, co wynika ze wspomnianych definicji, w niniejszym artykule zakładam, iż językowy obraz świata to:

zbiór różnorodnych, założonych w języku i oferowanych użytkownikom, „częstek wiedzy o świecie”, wynikających ze: zleksykalizowanych treści, zgramatykalizowanych relacji, zwerbalizowanych wartości i kategorii, implikowanych sądów, prawd, narastających się na przestrzeni wieków doświadczeń społecznych i kulturowych, tworzących całościowe systemy wiedzy; im bogatsza jest historia i tradycja społeczności językowej – tym większa złożoność, różnorodność wniosków do języka perspektyw. Wiedza ta nie jest statyczna i ostatecznie „sformatowana”. Stanowi raczej, stale wzbogacany, kognitywny „repertuar” języka (Filar 2013: 28).

Przyjmuję przy tym, że owe „częstki wiedzy o świecie” nie wpisują się w wyizolowane, „zakrzeple w języku” zespoły cech semantycznych; naturalnym, łączącym je „spoiwem” jest bowiem narracyjna potencja języka, odpowiadająca narracyjnemu ujmowaniu rzeczywistości na poziomie pojęć, dzięki czemu opisywana w języku rzeczywistość jawi się jako *continuum* czasowo-przestrzenne, przyczynowo-skutkowe, umotywowane kulturowo oraz ideologicznie. Zakładam więc, że językowy obraz świata należy rozumieć nie tyle jako zespół statycznych „obrazów” utrwalonych w języku, ile raczej jako „dynamiczną, wielowątkową

narrację, zbliżoną do naturalnego sposobu rozumienia świata przez człowieka” (Filar 2013: 186).

Można zatem założyć, że język jest „obrazową opowieścią o tym, jak „toczą się” rzeczy w świecie, usytuowaną w intersubiektywnej przestrzeni kultury” (Filar 2013: 65). Przyjmuję, że język naturalny można porównać do „wielkiej narracji”⁵: jest on wspólnym „dziełem” społeczności językowo-kulturowej i podobnie jak inne „wielkie kulturotwórcze narracje nie ma jednego autora” (Dryll E. 2010: 178), przekazuje znaczenia, dotyczące najbardziej istotnych problemów egzystencji człowieka, sądów o świecie i wartości. Fragmenty tak rozumianej „wielkiej” narracji języka można odnaleźć i „odczytać” w jego konkretnych elementach leksykalnych (a nawet gramatycznych). Tworzą one **mikronarracje** – czy też, jak je określiła A. Pajdzińska – „zwinięte narracje”⁶, które można rozszyfrować (rozwinąć) na poziomie opisu semantycznego. Są to najmniejsze „częstki narracyjne języka”, wpisane w znaczenia poszczególnych słów i funkcjonujące jak schematy, do których się odwołują: zawierają tylko zarysy historii, które możemy wypełnić treścią dostosowaną do konkretnej sytuacji. Mikronarracje odnajdziemy w semantycznej strukturze większości wyrazów języka naturalnego, które na ogół nie odnoszą się do statycznych obrazów, pozbawionych narracyjnej dynamiki, wręcz przeciwnie, język ukazuje je tak, jak je postrzega człowiek-interpretator: jako „wplecione” w narracyjne historie, których bohaterami są na ogół – ludzie. Jedną z takich mikronarracji można „odczytać” także w strukturze semantycznej leksemu *deszcz*.

„Narracja o deszczu” we współczesnej polszczyźnie

Definicja leksykalna *deszczu*, zamieszczona w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka wydaje się realizować wzorzec opisu taksonomicznego, klasyfikuje bowiem zjawisko do określonej kategorii, a następnie wskazuje jego istotne cechy: ‘opad atmosferyczny w postaci kropel wody spadających z chmury’. Nie akcentuje ona narracyjnego aspektu znaczenia, przede wszystkim dlatego, że nie ujawnia obecności podmiotu interpretującego, który jest zarazem podmiotem językowej narracji. Nie wprowadza też dynamiki narracyjnej zdarzeniowości.

Zwróćmy jednakże uwagę, że imiesłów *spadające* implikuje scenę, zgodną z oczywistym schematem ruchu obiektów z góry w dół, która jest „ukryta” również w prostym zwrocie frazeologicznym *deszcz pada*. Definicja kryje zatem

⁵ O „wielkich narracjach” i „małych narracjach” szerzej (w perspektywie historycznej) pisze A. Radomski (2005).

⁶ A. Pajdzińska, *Definicja – „zwinięta” narracja*; referat wygłoszony na konferencji naukowej *Narracyjność języka i kultury* we wrześniu 2012.

znany z potocznego doświadczenia ciąg zdarzeń: zwrot *jest deszcz* oznacza, że ‘krople wody spadają z chmur (w dół) na ziemię. Chmura konceptualizowana jest w języku jako POJEMNIK, z którego „wydobywa się” deszcz, o czym świadczą związki wyrazowe z *dużej chmury mały deszcz*, *chmury deszczowe*, *oberwanie chmury*. Frazeologia i przysłowia odsłaniają także – wbudowaną w językową narrację – relację kauzatywną: ‘jeśli są chmury deszczowe, to będzie deszcz’, np. w jednostkach: *chmurzy się na deszcz*, *Nie ma deszczu bez chmury ani sprawy bez przyczyny*. Deszcz ma także w językowej „opowieści” charakter „fazowy”; w uproszczeniu można wyróżnić w niej trzy etapy, których „akcja” jest wyrażana oddającymi dynamikę zdarzeń czasownikami. Etap pierwszy wpisany jest w znaczenia frazeologizmów: *zbiera się/ zanosz się/ ma się/ chmurzy się na deszcz; deszcz nadchodzi/ wisi w powietrzu/ nadciąga*. W znaczeniu tych jednostek zaznacza się obecność obserwatora, znajdującego się w miejscu, do którego deszcz dotrze łada moment, więc można się go tam spodziewać. Druga grupa czasowników odnosi się do już trwającego zjawiska: *deszcz pada/ leje/ kropi/ siąpi/ mży/ pluska/ chlapie/ zacina/ rosi* itp. Zauważmy, że może ono zaczynać się w różny sposób, o czym informują wyrażenia *nagły/ raportowny/ gwałtowny/ łagodny deszcz*; obserwator może też językowo odnieść się do słyszanych wówczas dźwięków: *deszcz szumi/ szemrze/ dudni/ tłucze/ bije/ dzwoni (o szyby)*. Faza trzecia: *deszcz ustaje/ słabnie/ cichnie/ przechodzi* dotyczy zaś wygasania zjawiska.

Ponadto język oferuje kognitywny repertuar, który pozwala obserwatorowi charakteryzować zjawisko ze względu na różne cechy, które może on zaobserwować i wyrazić słowami, odpowiadającymi interpretowanemu ciągowi zdarzeń; cechy te to na przykład **intensywność** (*mały/ niewielki/ drobny deszcz, kapuśniaczek, mżawka – gęsty/ ulewny/ obfity deszcz, ulewa, nawałnica, burza deszczowa*), **czas trwania** (*przelotny, krótkotrwały, ciągły, nieustanny deszcz*), a nawet **pora roku** (*jesienny, wiosenny/ majowy deszcz*) i **miejsce występowania** (*tropikalny, zenitalny deszcz*). Werbalizowana w języku „opowieść o deszczu” może też wykorzystywać schematy poznawcze „zjawiska niebezpiecznego dla człowieka” lub „zjawiska pożądanego, potrzebnego, oczekiwanego”. Do pierwszego odsyłają zwroty: *schronić się/ uciec przed deszczem, wpaść z deszczu pod rynną czy przemoknąć do suchej nitki*, a także jednostki: *powódź, płaszcz przeciwdeszczowy, deszczochron* czy *parasol*. Odnoszą się one do sytuacji, w których postrzegamy deszcz jako coś nieprzyjemnego, niesprzyjającego człowiekowi i utrudniającego życie; w znaczeniach słów utrwalone są zdarzenia zakończone nieprzyjemnymi skutkami spowodowanymi przez deszcz (*powódź, przemoknąć do suchej nitki*) oraz sposoby, w jakie na ogół człowiek chroni się przed deszczem (*parasol, deszczochron*). Przeciwny kierunek konceptualizacji dostrzegamy w jednostkach: *susza, czekać/ pragnąć/ wyglądać jak kania deszczu/ dżdżu, czy rosnać jak grzyby po deszczu*. Odwołują się one do sceny, w której człowiek oczekuje deszczu (*czeakać/ pragnąć/ wyglądać jak kania deszczu/ dżdżu*), ukazują negatywne skutki jego braku (*susza*) oraz obrazują, co się dzieje, gdy oczekiwany deszcz się pojawi

(*rosnąć jak grzyby po deszczu*). Pozytywną wartość deszczu utrwala także symbolika kulturowa, najczęściej wiążąca deszcz z błogosławieństwem, opieką boską, łaską, z życiem, płodnością, miłosierdziem, mądrością, prawdą czy oczyszczeniem⁷.

Na powyższym przykładzie widać, że analiza semantyczna – jeśli ma uchwycić naturalne, antropocentryczne kategorie organizujące konceptualizację językową – nie powinna omijać pojęcia narracji i zdana jest na charakterystyczne narracyjne „narzędzia”, takie jak: podmiot, intencja, cel, relacje przyczynowo-skutkowe, następstwo zdarzeń w czasie.

Istotne, że zaprezentowana rekonstrukcja językowej „narracji o deszczu” – choć sama opowieść może wydać się banalna – tak naprawdę wymaga odpowiedniej kompetencji i, przede wszystkim, typowo ludzkiej **umiejętności łączenia w spójny sposób części semantycznych rozproszonych w znaczeniach różnych jednostek języka**. Umiejętność ta ujawnia się przede wszystkim w tekstach. Teksty stanowią bowiem nieocenione źródło wiedzy o narracyjnych aspektach językowego obrazu świata.

„Małe narracje” – narracje tekstowe

Definicje leksykalne nieczęsto ujawniają podmiotowy, narracyjny porządek konceptualny języka: na ogół bowiem odwołują się do innych sposobów przetwarzania informacji, zwłaszcza do systemów kategorialnych (taksonomicznych). Nie ujawniają zatem antropocentrycznej „opowieści o świecie”, wpisanej w głęboką strukturę znaczenia. Potencjał ten zostaje na ogół „uruchomiony” dopiero w tekstach – „małych narracjach”, budowanych przez indywidualnych użytkowników języka. Co jednakże istotne, klucz do nich można odnaleźć jedynie w „wielkiej narracji języka”.

W niniejszym artykule chcę wykorzystać jeden z licznych przykładów tekstu kreatywnego⁸, w którym poszczególne części wiedzy łączą się w ujętkowioną całość, odpowiadającą narracyjnemu ujmowaniu rzeczywistości na poziomie pojęć. Tematem wybranego do badania tekstu kreatywnego – fragmentu poetyckiego S. Różewicza – jest, podobnie w jak w powyższej analizie leksykalno-semantycznej, deszcz:

Jest taka chwila
kiedy na ziemię
wypadną deszcze

⁷ Por. Kopaliński 1991.

⁸ O roli tekstów kreatywnych w badaniach nad j. p. pisano wielokrotnie, por. np. Pajdzińska, Tokarski (1996), Pajdzińska, Filar (1999) i wiele in.

dzieci biegają
z rozchylonymi ustami
i łapią deszcz
w rozwarte dłonie

Chwytają deszcz
jak włosy matki
które spadają
kiedy się pochyli

I tak się sypią
z rozplecionej siatki
jak deszcz motyli

A deszcz na oczach zamkniętych
im siada
i na ramionach cicho im opada
i nim dotknięcie deszczu
powieka poczuje
deszcz odlatuje.

(T. Różewicz, 1988: 211)

Pierwsze wersy utworu wyraźnie przywołują chwilę, którą można określić jako *początek deszczu*. Jest to zatem moment, gdy ‘z nagromadzonych na niebie chmur zaczyna spadać na ziemię woda w postaci kropel’. Prosty schemat ‘ruchu z góry na dół’ odnajdujemy w tekście w semantyce czasowników: *wypadną, spadają, sypią się, opada*; występuje on także w tle sceny dziecięcej zabawy, której mali bohaterowie *łapią, chwytają* spadający z nieba deszcz. Scena ta pełna jest dynamiki i radości, dzięki nagromadzeniu czasowników, odnoszących się do zachowania dzieci: *biegają, łapią, chwytają*. Ma ona głębszą symbolikę, w której odczytaniu pomocne mogą być utrwalone w języku i kulturze obrazy deszczu jako zjawiska przychylnego człowiekowi; w tekście są one metaforycznie powiązane z relacją łączącą matkę i dziecko, bowiem dzieci: „Chwytają deszcz/ jak włosy matki/ które spadają/ kiedy się pochyli”. Podstawą metafory jest skojarzenie spadających kropel z miękko opadającymi włosami kobiety – matki; dzięki temu tekstowy obraz deszczu nabiera łagodności, miękkości. Radość i bez troskę sygnalizuje poetycka syntagma „sypią się jak deszcz motyli”, przede wszystkim ze względu na konotacje leksemu *motyl* ‘piękny, kolorowy, związany ze słońcem, przyrodą, kwiatami’. Pojawia się tu również wpisane w język wyobrażenie deszczu jako nagromadzenia dużej ilości czegoś (por. *deszcz pocałunków/ nagród/ pochwał/ obelg* – ‘duża ilość czegoś’). Konotacje *deszczu* jako ‘zjawiska dobrego, dającego życie i radość, obmywającego, oczyszczającego’ zostają uruchomione w całej sekwencji przedstawionych zdarzeń, takich jak: chwyta-

nie deszczu w dłonie, opadanie kropel na oczy, powieki, ramiona i otwarte usta dzieci. Kolejna „częstka wiedzy” potrzebna, by odczytywana „opowieść” nabrała spójności, to obraz deszczu jako zjawiska, delikatnego, niewyrządzającego szkody, niebudzącego strachu („A deszcz na oczach zamkniętych/ im siada/ i na ramionach cicho im opada”), co szczególnie podkreślają jednostki leksykalne *siada* i *cicho*. Pierwsza z nich „oswaja” deszcz przypisując mu zachowanie przyjaznej żywej istoty (*siada*), a także pozbawiając go gwałtowności, jaka często towarzyszy spadaniu czegoś z dużej wysokości; druga zaś (*cicho*) dodatkowo uspokaja obraz, a jednocześnie przywołuje utrwalone w języku wyobrażenia łagodnych odgłosów padającego deszczu. Ostatnia „scena” zacytowanego fragmentu wiersza podkreśla ulotny, krótkotrwały charakter deszczu: „i nim dotknięcie deszczu/ powieka poczuje/ deszcz odlatuje”. Deszcz przestaje padać i pozostawia tylko wrażenie delikatnego, niemal nieuchwytnego „dotknięcia”; fragment ten w oczywisty sposób zamyka opowiadaną historię – zgodnie z logiką „narracji o deszczu”, utrwalonej w naszym języku i w naszej kulturze.

Podsumowanie

Mikronarracje, wbudowane w poszczególne słowa, nie są, rzecz jasna, odebranymi od siebie opowieściami. Wszystkie one należą do jednej wielkiej narracji języka, tłumaczą się w jej obrębie, a spójność nadaje im perspektywa podmiotu, zanurzonego w kulturowo i doświadczeniowo generowanej, intersubiektywnej wiedzy o świecie. Większa struktura tej narracji ujawnia się w opisie całych grup leksykalnych, ukazujących językowe odniesienia do bardziej rozległych obszarów konceptualnych. Narracje bardziej rozbudowane – makronarracje – potwierdzają, uwypuklają konsekwentnie realizowaną podmiotową perspektywę, wpisaną w język. Dobry przykład może tu stanowić analiza nazw barw, przeprowadzona przez R. Tokarskiego w odniesieniu do ich prototypowych referencji (Tokarski 1995). Autor ukazuje wyrażane w języku przekonania, dotyczące prototypowych referencji *bieli* i *czerni* (dzień i noc), *czzerwieni* (krew albo ogień), *żółtego* (słońce albo choroba i starość), *niebieskiego* (niebo), *zielonego* (roślinność, przyroda) itd., bogato ilustrując stawiane tezy przykładami słownikowymi i tekstowymi. Co istotne, nazwy barw, dzięki takiej metodzie opisu nie wpisują się w jakieś abstrakcyjne i statyczne ramy, lecz zostają zsynchronizowane z zapisem konkretnego ludzkiego doświadczenia, odsyłającego do „historii” o tym, jak człowiek wyodrębniał i nazywał barwy poprzez kontakt z konkretnymi obiektami (takimi jak: krew, ogień, niebo czy słońce), jak nadawał im treści emocjonalne, kulturowe i symboliczne.

Podsumowując, narracyjność języka chcę tu rozumieć jako jeden z aspektów językowego obrazu świata, a zarazem jako mentalną procedurę interpretowania świata za pomocą języka, dzięki której rzeczywistość jest dla człowieka językowo

„uchwytna”, może być rozumiana w antropocentrycznych kategoriach celu, intencji, przyczyny i skutku. Język zaś, jako wielka narracja, otwiera intersubiektywną przestrzeń kulturową, w której dynamiczny ciąg zdarzeń i cech oraz naturalna zmienność świata ujmowane są w ramy spójnego porządku, budowanego na fundamentach zespołu sądów i wartości, dzielonych w danej wspólnocie kulturowo-językowej. Wielka narracja języka stanowi klucz do nieskończonej ilości małych narracji, które można potraktować jako wypowiedzi tworzone przez indywidualnych narratorów. Z kolei odczytane z autorskich „małych narracji” elementy „wielkiej narracji języka” pozwalają zrozumieć pojęciową spójność językowej interpretacji świata.

Bibliografia

- Bańko M. (2000), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Barthes R. (1968), *Wstęp do analizy strukturalnej opowiadań*, przeł. W. Błońska, „Pamiętnik Literacki”, 4, 327–359.
- Bartmiński J. (2007), *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Bartmiński J., Tokarski R. (1986), *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław, s. 65–81.
- Bartol-Jarosińska D. (1999), *Zagadnienia leksykalno-semantyczne*, [w:] *Nauka o języku dla polonistów*, red. S. Dubisz, Warszawa, s. 386–411.
- Buchowski M., Burszta W. J., (1993), *Antropologia kognitywna: charakterystyka orientacji*, [w:] *Amerykańska antropologia kognitywna. Poznanie, język, klasyfikacja, kultura*, wybór i red. M. Buchowski, Instytut Kultury, Warszawa, s. 11–24.
- Burzyńska A., (2004), *Kariera narracji. O zwrocie narratystycznym w humanistyce*, [w:] *Narracja i tożsamość (II). Antropologiczne problemy literatury*, red. W. Bolecki i R. Nycz, IBL PAN, Warszawa 2004, s. 7–27.
- Burzyńska A. (2008), *Idee narracyjności w humanistyce*, [w:] *Narracja. Teoria i praktyka*, red. B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 21–36.
- Chlewiński Z. (1999), *Umysł. Dynamiczna organizacja pojęć. Analiza psychologiczna*, PWN, Warszawa.
- Doroszewski W. (red.), (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Dryll E. (2010), *Wielkie i małe narracje w życiu człowieka*, [w:] *Badania narracyjne w psychologii*, red. M. Straś-Romanowska, B. Bartosz, M. Żurko, ENETEIA, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa, s. 163–182.
- Filar D. (2013), *Narracyjne aspekty językowego obrazu świata. Interpretacja marzenia we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- Filar D., Piekarczyk. (red.) (2013), *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*, Lublin.
- Fillmore Ch. J. (1977), *Topics in lexical semantics*, [w:] *Current Issues in Linguistic Theory*, red. R. W. Cole, Indiana University Press, Bloomington–London.
- Grzegorzczkova R. (1999), *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 39–46.
- Grzegorzczkova R. (2001), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, PWN, Warszawa.
- Hardy B. (1968), *Towards a Poetics of Fiction*, [w:] *Novel*, nr 2.
- Januszkiewicz M. (2013), *Hermeneutyka i narracja*, [w:] *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media* (2013), red. D. Filar i D. Piekarczyk, Lublin, s. 11–24.

- Kardela H. (red.), (1994), *Podstawy gramatyki kognitywnej*, „Biblioteka Myśli Semiotycznej”, 31, Zakład Semiotyki Logicznej Uniwersytetu Warszawskiego, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa.
- Kopaliński W. (1991), *Słownik symboli*, Warszawa.
- Lakoff G., (2011), *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*, Universitas, Kraków.
- Langacker R. W. (2009), *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, red. E. Tabakowska, M. Buchty, tłum.: E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardela i in., Universitas, Kraków.
- Mandler J. M. (1984), *Stories, scripts, and scenes: aspects of schema theory*, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale.
- Markowski A. (1990), *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. I, Wrocław.
- Minsky M. (1980), *A Framework for Representing Knowledge*, [w:] *Frame Conceptions and Text Understanding*, red. D. Metzger, Berlin–New York, s. 1–25.
- Niebrzegowska-Bartmińska S., (2007), *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Lublin.
- Pajdzińska A., Filar D. (1999), *Językowy obraz świata a teksty poetyckie*, [w:] *Język. Teoria – Dydaktyka*, red. B. Greszczuk, Rzeszów, s. 187–196.
- Pajdzińska A., Tokarski R. (1996), *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki”, LXXXVII, z. 4, s. 143–158.
- Puzynina J. (1968), *Co to jest onomazjologia?*, „Lingua Posnaniensis”, XII/XII, s. 119–124.
- Radomski A. (2005), *Wielkie narracje a mikronarracje – etyczne dylematy współczesnego pisarstwa historycznego*, [w:] *Narracje – (Auto)biografia – Etyka*, red. L. Kochanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk, Wrocław, s. 243–254.
- Rembowska-Pluciennik M. (2012), *Poetyka intersubiektywności. Kognitywistyczna teoria narracji a proza XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe, UMK Toruń.
- Rosner K., (2003), *Narracja, tożsamość i czas*, Kraków.
- Schank R. C., Abelson R. (1977), *Scripts, plans, goals and understanding*, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale.
- Szymczak M. (red.), (1992), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Taylor J. R. (2001), *Kategoryzacja w języku. Prototypy w teorii językoznawczej*, przeł. A. Skucińska, Universitas, Kraków.
- Tokarski R. (1995), *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Tokarski R. (1996), *Ramy interpretacyjne a problem kategoryzacji (przyczynek do tak zwanej definicji kognitywnej)*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczakowa i A. Pajdzińska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 97–112.
- Tokarski R. (2001), *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 343–370.
- Tokarski R. (2013), *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Trzebiński J. (1981), *Twórczość a struktura pojęć*, PWN, Warszawa.
- Trzebiński J. (1992), *Narracyjne formy wiedzy potocznej*, Wydawnictwo Nakom, Poznań.
- Trzebiński J. (2002a), *Autonarracje nadają kształt życiu człowieka*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Trzebiński J. (2002b), *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 16–42.
- Trzebiński J., (2002c), *Wstęp*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, pod red. J. Trzebińskiego, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 13–16.
- Turner M. (1996), *The Literary Mind. The Origins of Thought and Language*, Oxford University Press.

-
- Wierzbicka A. (2006), *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, tłum.: A. Gład, K. Korzyk, R. Tokarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Wierzbowski J. (1990), *Leksykalno-frazeologiczna struktura języka*, Ossolineum, Wrocław.
- Woźniak T., (2005), *Narracja w schizofrenii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Dorota Filar

A theory of narrative in semantics: «grand narratives» and «little stories» in language

Summary

The article incorporates the category of narrative into the scope of research of the linguistic worldview. The concept of language defined in terms of grand narrative constitutes a substantial enhancement of the theory of linguistic worldview. It introduces a category that so far has only been signalled in this current of linguistic studies as a potential option. Thus, the most important aim of my research is the projection of the category of narrative – with all its background and interdisciplinary potential (rooted in philosophy, psychology, historiosophy or cognitive sciences) – onto the realm of semantic mechanisms, which allows its application to language data analysis.